

CODA - (słyszące dzieci głuchoniemych)

Słyszące dzieci głuchoniemych rodziców stają się swego rodzaju pośrednikami - tłumaczami, już w dzieciństwie później kontynuują praktykę przekładu także gdy same wkraczają w dorosłe życie.

Regułą jest, że na pierwsze dziecko spada odpowiedzialność komunikowania się ze światem słyszących. Pozostałe dzieci również praktykują przekład języka migowego, aczkolwiek to pierwsze dziecko pełni funkcję rodzinnego tłumacza-łącznika. Dzieci głuchoniemych nie potrafią poradzić sobie z obowiązkiem bycia pośrednikiem, innymi słowy statusem rzecznika rodziny (około 95% dzieci głuchoniemych rodziców pełni obowiązek komunikowania się ze światem słyszących).

Dzieci niesłyszących podejmują niekiedy bardzo ważne decyzje. bycie pośrednikiem, synem, córką i tłumaczem na raz następuje wielu trudności (dziecko nie może być z jednej strony uczestnikiem, czy też obserwatorem wydarzeń, z drugiej zaś zaraz decydującym i komentatorem w danej sprawie) młodym ludziom.

Rodzice dzieci słyszących winni szczególnie zadbać o to by dziecko nie musiało stawiać czoła sytuacjom krytycznym. W obliczu konfliktu komunikacyjnego (np. szpital, sąd etc.) dziecko może nie stać na wysokości powierzonej funkcji. Będąc nośnikiem informacji płynącej z obu stron jest wyjątkowo narażone na poważne konsekwencje wypływające z tego faktu. Poziom znajomości obu języków (stopień zaawansowania w języku migowym i mówionym), sposób postrzegania rzeczywistości i zdarzeń przez pryzmat dziecka i osoby dorosłej diametralnie odbiegają od siebie.

Dzieci w kontaktach nie potrafią oddzielić sfery emocji od realnych faktów, intuicyjnie wyczuwają obiektywizm.

Niestety większość słyszących wciąż uważa, że głuchoniemi reprezentują niższy poziom inteligencji, a co za tym idzie spychani są margines społeczeństwa. Niemniej jednak słyszący doceniają fakt, że droga komunikacji z tymi obywatelami jest otwarta dzięki ich dzieciom - pośrednikom.

Dzieci rodziców niesłyszących muszą stawić czoła wielu życiowym wyzwaniom, ale i też problemom. Nasuwa się pytanie: kiedy, gdzie i jak wygląda ich dzieciństwo? Dzieci mają też własne prawa i nimi się rządzą ... (NGO Group for the Convention on the Rights of the Child – article no. 32)

Dzieci rodziców niesłyszących mimowolnie stają się ich tłumaczami czy też łącznikami ze światem zewnętrznym. Dzieci nie mają pojęcia czym jest fachowe tłumaczenie, wykonują tę oczywistą dla nich czynność intuicyjnie. W ten oto sposób pomagają na co dzień najbliższym i innym osobom niesłyszących nawiązać kontakt ze społeczeństwem. A zatem bardziej pomagają, aniżeli przekładają języki znaków. Stąd też proces tłumaczenia jako sama nazwa tego, z czym spotykają się każdego dnia jest dla nich pojęciem totalnie abstrakcyjnym i obcym. Dzieci te bardzo szybko muszą nauczyć się sztuki obiektywizmu, ale i wielu innych równie ważnych zasad ... dlatego też najważniejsze zasady winny być spisane w formie etycznego kodeksu tłumaczy języka migowego.

Frishberg, N.: Interpreting: An Introduction. RID 1986.

Gavelčíková, S.: Výchova slyšícího dítěte v neslyšící rodině. Diplomová práce PF UP. Olomouc 2002.

Grosjean, F.: Life with Two Languages. An Introduction to Bilingualism. Cambridge, University Press 1982.

Hoffmeister, R. J.: Families with Deaf Parents: A Functional Perspective. In thurman, K. Children of Handicapped Parents. Academic Press, NY 1985.

Keil, M.: The Danish Association of Children of Deaf Parents. Foreningen Born af Dove, Danmark 1999.

Miller, A.: Dětství je drama. Praha, Lidové noviny 2001.

Strandová, V.: Specifické problémy neslyšících rodičů se slyšícími dětmi. Gong, 31, 2002, s. 238, 318.